



Symboliczne przekazanie opieki nad finansami Zielonej Góry. Nowym skarbnikiem miasta została Ilona Ogiba, wieloletnia skarbnik w gminie Krosno Odrz. Dotychczasowa skarbnik Zielonej Góry - Regina Renc - przechodzi na zasłużoną emeryturę. Co jeszcze wydarzyło się na wtorkowej sesji rady miasta?

>>3

WAKACJE

GORĄCA OFERTA NA LATO W MIEŚCIE

Przed nami ponad 100 wydarzeń w 62 dni. Zielonogórski Ośrodek Kultury ogłosił program tegorocznego Lata Muz Wszelakich. Start 2 lipca.

W te wakacje ZOK zaprasza do udziału w wydarzeniach organizowanych przez instytucje, stowarzyszenia, fundacje i firmy z Zielonej Góry, ale także działające w skali całego kraju. Spotkamy się w blisko 20 różnych lokalizacjach w mieście, m.in. na placu Teatralnym, w przypałacowym parku w Starym Kisielinie, na deptaku, Winnym Wzgórzu, w zielonogórskich pubach i klubach.

- Najczęściej podczas wakacji będziemy widzieć się w piątki i czwartki, wtedy organizowanych będzie najwięcej wydarzeń, koncertów, przedstawień - zaprasza Agata Miedzińska, dyrektorka Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. - Co istotne, udział w większości z nich jest bezpłatny.

W programie nie zabraknie cyklu dla dzieci - Bajki bajdy, banialuki. Teatry z całej Polski będą zabawiać młodych widzów na placu Teatralnym. Starsi będą mogli czegoś się dowiedzieć i pogimnastykować mózg. Stałym punktem programu Lata Muz Wszelakich będą obserwacje nieba przy użyciu teleskopu astronomicznego, Piątki z Planszówkami w Krzywym Ko-

minie czy PubQuiz w czeskiej gospodzie u Svejka, czyli grupowe konkursy wiedzy. W zielonogórskim Norwidzie rusza cykl „Z książką na leżaku”, czyli spotkania z literatami.

W niemal każdy czwartek wakacji filia ZOK w Starym Kisielinie zorganizuje potańcówkę w parku pałacowym. W tym samym miejscu rodziny będą mogły nadrobić zaległości w kinie rodzinnym. Zobaczymy m.in. „O psie, który jeździł koleją”, „Wonkę”. Dorośli pobawić będą mogli się w Cafe Noir, iść na koncert do Piekarni Cichej Kobiety w ramach cyklu Bluesowe Noce, wysłuchać recitalu. Tęgo lata wystąpią m.in. Olga Bończyk, Maciej Miecznikowski, Olga Kowalska.

Jest na co czekać. W sierpniu Zieloną Górę odwiedzi Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej BuskerTour. Wtedy odbędzie się również festiwal VIII Corno Brass Music Festival, Wieczory u Luteranów, Festiwal Ogrody Kultury, w ramach którego obejrzymy spektakl teatralny i wysłuchamy opery w ruinach pałacu w Zatoniu. (ah)



W ten sposób przeżyć obojętnie! Akrobaci, aktorzy, muzycy i sztukmistrzowie w sierpniu znów opanują deptak... Uliczni artyści występujący pod szyldem BuskerBus niezmiennie przyciągają tłumy widzów.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE

2 LIPCA, WTOREK

- 19.00 - PubQuiz, New Entertainment (Ceska Hospoda u Svejka, ul. Boh. Westerplatte 8)

3 LIPCA, ŚRODA

- 11.00-13.00 - Nie nudzę się latem: Zielonogórskie Turystyczne ABC - co trzeba zobaczyć, spacer z Jadwigą Binder, Lubuskie Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych (zbiórka pl. Bohaterów, 10.45)

4 LIPCA, CZWARTEK

- 17.30-21.00 - Potańcówka w parku, Zielonogórski Ośrodek Kultury - filia w Starym Kisielinie (park pałacowy)
- 19.00 - Odwiedziny w urodziny: Piosenka jest dobra na wszystko, recital Olgi Bończyk (pl. Teatralny)

- 19.00 - PubQuiz, New Entertainment (Ceska Hospoda u Svejka, ul. Boh. Westerplatte 8)

5 LIPCA, PIĄTEK

- 17.00 - Bajki, bajdy, banialuki: Jaś i Małgosia, Teatr Mer z Łodzi (pl. Teatralny)
- 17.00 - Abstrakcyjne echa natury, wystawa malarstwa akrylowego Sylwii Hajdasz - wernisaż, Centrum Przyrodnicze
- 17.30-22.00 - Piątek z Planszówkami, Zielonogórski Klub Fantastyki „Ad Astra” (Krzywy Komin, ul. Fabryczna 13B)
- 21.00 - Potańcówka w stylu starych polskich hitów i nie tylko, DJ SzeFu, Cafe Noir (al. Niepodległości 22)
- 21.30 - Familijne kino letnie: „Wonka”, Zielonogórski Ośrodek Kultury - filia w Starym Kisielinie (park pałacowy)

6 LIPCA, SOBOTA

- 17.00 - koncert Orkiestry Dętej Zastal (Łężyca, boisko, ul. Sportowa)
- 20.00 - Bluesowe noce: koncert Magdy Piskorczyk, Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety
- 21.00 - Depeche Mode Black Day, Cafe Noir (al. Niepodległości 22)

7 LIPCA, NIEDZIELA

- 11.00-16.00 - Dobre, smaczne, bo Lubuskie. W programie m.in.: prezentacje potraw związanych z dziedzictwem kulturowym mieszkańców naszego regionu, prezentacje wina regionalnego, kiermasz rękodzieła ludowego, występy zespołów folklorystycznych, Muzeum Etnograficzne w Ochli
- 18.00 - koncert Orkiestry Dętej Zastal, (plac przed Filharmonią Zielonogórską)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Konsul generalny Niemiec Martin Kremer złożył wizytę w magistracie. Został przyjęty przez gospodarzy - prezydenta Marcina Pabierowskiego oraz jego zastępców: Pawła Tondera i Jarosława Flakowskiego. Mamy współdziałać w obszarach komunikacji, zdrowia, kształcenia oraz turystyki. FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Temperatury przekroczyły 26 stopni Celsjusza kilka dni z rzędu, więc spółka Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja w tradycyjnych punktach miasta postawiła kurtyny wodne. We wszystkich woda pochodzi wprost z sieci wodociągowej i jest systematycznie monitorowana. FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Przed gmachem SP nr 6 przy ul. Kingi stanęła tablica upamiętniająca Ryszarda Peryta (1947-2019). To rodowity zielonogórzanin i Honorowy Obywatel Miasta. Pełnił funkcję dyrektora artystycznego Sceny Operowej Teatru Narodowego w Warszawie oraz Polskiej Opery Królewskiej. (ah) FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

DRZONKÓW

Piknik dla Kazia

Szykuje się mnóstwo zabawy w szczytnym celu! W piątek, 28 czerwca, na placu rekreacyjnym Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie odbędzie się piknik charytatywny „Razem dla Kazia”.

Bawimy się od 16.00 do 20.00. W programie m.in.: dmuchańce, gry, zabawy, animacje, pokazy, występy, licytacje gadżetów, stoiska gastronomiczne. Odbędą się też imprezy sportowe m.in. debelowy turniej tenisa i zawody wędkarskie open (zapisy:

tenis - tel. 507 108 266, hala-tenisowa@drzonkow.pl; wędkarze - tel. 693 270 503, robert.plona@drzonkow.pl - wpisowe 50 zł).

Wszystkie atrakcje będą dostępne za wrzutką do puszki. - Tym razem zbieramy na elektryczną przystawkę do wózka inwalidzkiego, by Kaziu mógł samodzielnie poruszać się m.in. po Drzonkowie - mówią organizatorzy. - Kazimierz jest przyjacielem ośrodka, człowiekiem o wielkim sercu, wieloletnim pracownikiem WOSiR-u. Wypadek zmienił jego życie. Koszt zakupu przystawki to 13 tys. zł. Pomóżmy mu osiągnąć cel. Spotkajmy i bawmy się, czyniąc dobro. (dsp)

ROWEROWA STOLICA POLSKI

Hop, wszyscy na siodełka! Kręcimy dla Zielonej Góry!

Zostało tylko parę dni do końca rywalizacji o miano Rowerowej Stolicy Polski. Wykorzystajmy je dobrze na dokręcenie kilometrów dla miasta Zielona Góra, które obecnie zajmuje 11 miejsce. Dobry przykład dali uczniowie i kibice NovyHotel Falubazu.

To było aktywne rozpoczęcie wakacji! Tuż przed zakończeniem roku szkolnego do ogrodu botanicznego na rowerach przyjechali uczniowie podstawówek. Dzielnie kręcili kilometry dla miasta. W nagrodę dostali lody.

Uczniowie dali radę

Młodych rowerzystów przywitał Marek Kamiński, zastępca prezydenta. - Cieszę się bardzo, że dojechaliście do nas z nauczycielami - mówił M. Kamiński. - Kręcimy kilometry dla Zielonej Góry i liczymy na to, że nasze miasto znajdzie się na puld. Życzę wam udanych wakacji pełnych wypoczynku i radości.

Dzieciaki dały się zaprosić do zabawy. - Zielona Góra! - krzyczały z całych sił.

Aktywności sportowej nie unikają uczniowie SP 24 im. Polskich Olimpijczyków w ZE 4 w Drzonkowie. Wspierała ich Mirosława Jabłonka, sołtyska Raculi, która codziennie na dwóch kółkach pokonuje przynajmniej 100 kilometrów. - W tej edycji Rowerowej Stolicy Polski przejechałam już ponad 2200 km i nie powiedziałam jeszcze ostatniego słowa! - zapowiedziała sołtyska.

Tomasz Chmielarczyk, dyrektor ZE 2, na rajd wybrał się z uczniami, którzy nie ukrywali, że cieszą się na przygodę na dwóch kółkach. - Nasza szkoła od zawsze jest bardzo aktywna sportowo, nie są nam obce rowery, bieganie, obozy pił-



Chmury na horyzoncie nie przstraszyły amatorów dwóch kółek, a deszcz, który z nich później spadł, nie popsuł uczestnikom rajdu dobrej zabawy!

karskie i taneczne - wyliczał T. Chmielarczyk.

Z kolei w sobotę, 22 czerwca, fani żużla wskoczyli na siodełka i w 6. Falubazowym Rajdzie Rowerowym dojechali na metę na stadionie żużlowym. Cel? Pomóc miastu w walce o rowerowy tytuł. Z kibicami na rajd wyruszyli m.in. Andrzej Huszcza, legenda naszego klubu, który jest ambasadorem Rowerowej Stolicy Polski i Jarosław Hampel. Każdy uczestnik mógł liczyć na okolicznościowy medal, a później obejrzeć zawody żużlowców amatorów, na które zaprosił AKS Chóragan Riders.

Zapraszamy na wycieczki

- Rozpoczęły się wakacje i zapowiada się piękna pogoda, to zachęta do rowerowych wypraw - przekonuje Anna Szatkowska, lokalna koordynatorka akcji. I uzupełnia: - W aplikacji Aktywne Miasta mamy wgrane ciekawe trasy rowerowe. Zachęcamy do wycieczek na dwóch kółkach w kierunku Cigacic, gdzie można urozmaicić wyprawę wizytą na jednej z pobliskich winnic lub rejssem galearem. Równie ciekawą opcją jest trasa w kierunku Zatonia, gdzie można zrelaksować się na trawie i poprobować łakoci z pałacowej kawiarni. W obu

przypadkach mamy piękne malownicze widoki i przyjemną infrastrukturę rowerową.

Do 25 czerwca zielonogórzanie i sympatycy miasta wspólnie wykręcili już około 415 tys. kilometrów. Obecnie Zielona Góra zajmuje 11. miejsce w Polsce w kategorii miast prezydenckich (rywalizują 53 miasta). Nie opadamy z sił i w zabawie organizowanej przez miasto Bydgoszcz zbieramy punkty dla Winnego Grodu do niedzieli, 30 czerwca. Wystarczy zainstalować aplikację „Aktywne Miasta” i nabijać kilometry indywidualnie lub w grupie. (rk)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl

P.o. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Słowińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.

SESJA RADY MIASTA

W ratuszu o budżetach: miasta i obywatelskim

Podczas ostatniej sesji rady miasta Marcin Pabierowski otrzymał od radnych wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu w 2023 r. - Jest wiele rzeczy do poprawy po poprzedniej władzy. Mój gabinet intensywnie nad tym pracuje - podkreślał prezydent.

Sesja absolutoryjna to ważna chwila dla władz miasta, które przedstawiają jego stan i wykazują, w jaki sposób wykonały budżet zatwierdzony wcześniej przez radnych. W tym roku, z racji wyborów, sytuacja była wyjątkowa, bo choć całość referował prezydent Marcin Pabierowski, to w praktyce budżet za 2023r. realizował jego poprzednik.

- Tak skonstruowane są przepisy o samorządzie. Dlatego powinniśmy traktować to jako pewien bilans otwarcia. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy oceniali prezydenta Pabierowskiego przez pryzmat 2023 r. - mówił radny Robert Kornalewicz (KO). Wtórowała mu Agnieszka Chyrc (KO): - Powinniśmy dać czas prezydentowi, aby zaprezentował swoją wizję rozwoju miasta.

Nowy władzar Zielonej Góry ostro zabrał się do pracy. Jak dowodził w swoim wystąpieniu, przez pierwsze 40 dni



Wśród podjętych we wtorek uchwał znalazło się też m.in. nadanie szkołom branżowym i Technikum nr 2 w popularnym „Elektroniku” patronatu Marii Skłodowskiej-Curie

urzędowania jego gabinet odbył blisko 500 spotkań z różnymi podmiotami.

- Mieszkańcy oczekują od nas podsumowania oraz dogłębnej analizy stanu miasta. Dokładnie badamy sytuację. Niepokojący jest rosnący de-

ficyt i zadłużenie. Odkryliśmy też inne problemy, niedociągnięcia m.in. w kwestii braku finansowania na funkcjonowanie kąpieliska w Ochli, przeprowadzenie Winobrania, budowę zachodniej obwodnicy. Podjęliśmy

już szereg działań naprawczych, uzupełniamy dokumenty i niwelujemy zagrożenia - wskazywał M. Pabierowski.

Co udało się zrealizować w pierwszych tygodniach urzędowania?

- Przyspieszyliśmy wywóz niebezpiecznych odpadów z Przylepu, wprowadziliśmy 12 proc. podwyżki dla pracowników urzędu. Miasto porozumiało się także z aptekarzami w sprawie dyżurów nocnych i w dni wolne od pracy. Zatrudniliśmy ratowników i zabezpieczyliśmy fundusze na funkcjonowanie H₂Ochli, ale też zawarliśmy porozumienie ze starostwem i Powiatowy Urząd Pracy pozostanie w Zielonej Górze - wyliczał prezydent. - Jako miasto staramy się pozyskać dofinansowanie na zakup nowych pojazdów elektrycznych, termomodernizację budynków oświatowych i budowę kolejnych mieszkań komunalnych. Wiceprezydent Paweł Tonder spotkał się także z mieszkańcami osiedla Zacisze, aby w miarę możliwości oddalić planowaną drogę od ich domów. Podpisaliśmy już umowę na przebudowę ronda św. Urbana I. Obecnie jesteśmy w trak-

cie prac koncepcyjnych związanych z remontem i zadaniem amfiteatru. Chciałbym udostępnić zielonogórzanom odpowiadający obiekt jeszcze w tej kadencji.

Radni przegłosowali zgodnie absolutorium za wykonanie budżetu w 2023 r. i wotum zaufania dla prezydenta. Na sesji zatwierdzono także zmiany w zasadach Budżetu Obywatelskiego. - Współpraca miasta z mieszkańcami jest dla mnie kluczowa. Wprowadzamy pewne innowacje, po raz pierwszy będzie można głosować na projekty społeczne związane m.in. z edukacją i sportem. Przeznaczmy na nie około 10 proc. funduszy BO. Wszystkie odbędzie się w nowej formule, miasto zostanie podzielone na okręgi, a mieszkańcy będą głosować na cztery propozycje. Zachęcam do zgłaszania społecznych projektów, to będzie dla nas wszystkich ważny test - zaznaczył M. Pabierowski

(md)

OŚWIATA

Będzie remont w „Budowlance”

Prezydent Marcin Pabierowski podpisał umowę na termomodernizację CKZiU nr 1 „Budowlanka”, najlepszego technikum w Lubuskiem i najlepszej szkoły o profilu budowlanym w kraju.

Wykonawcą inwestycji będzie firma EUROBUD z Kłębiny, która na jej realizację ma 170 dni. Zadanie wyceniono na 8 mln 965 tys. zł, w tym 7 mln 549 tys. zł to dofinansowanie z Rządowego Fun-

duszu Polski Ład. Budynek przejdzie termomodernizację. W planach jest wymiana instalacji c.o., częściowa wymiana okien i drzwi, przebudowa wewnętrznych instalacji elektrycznych, montaż instalacji fotowoltaicznej o mocy 48,76 kW oraz instalacji odgromowej. Wykonawca zagospodaruje wody opadowe i uporządkuje kanalizację deszczową i sanitarną wokół budynku. Projekt przewiduje naprawę schodów i murków. Odtworzone będą ciągi komunikacyjne wokół budynku i wykonany podjazd dla osób z niepełnosprawnościami. Nie zabraknie robót wykończeniowych np.



Umowę na termomodernizację podpisał prezes firmy EUROBUD Grzegorz Fornalczyk i prezydent Marcin Pabierowski

malowania ścian i sufitów oraz budek dla ptaków.

- „Budowlanka” pod kierownictwem dyrektora Małgorzaty Ragiel jest najlepszą szkołą budowlaną w Polsce - mówił prezydent Pabierowski. - Bijemy wszystkich na głowę wiedzą i skutecznością. I aby „Budowlanka” była jeszcze lepsza, potrzebujemy termomodernizacji budynku, który zyska nie tylko nową elewację, ale i fotowoltaikę. Poprawią się warunki do nauki i komfort pracy nauczycieli. W kampanii wyborczej obiecałem, że zadbaamy o szkoły, dotrzymuję słowa. To zadanie jest dla mnie

osobiście ważne, bo jestem absolwentem „Budowlanki”, a konkretnie technikum drzewnego, podobnie jak wiceprezydent Paweł Tonder.

M. Ragiel nie ukrywała radości. - Nasi uczniowie dobrze wybudowali ten obiekt, bo przez 66 lat się nie rozpadł - zażartowała. - Jestem szczęśliwa, bo przez 22 lata zabiegałam o remont. Będzie mieć ładną szkołę, która przynosi chlubę miastu. Od trzech lat jesteśmy w pierwszej dziesiątce rankingu „Perspektyw”, a wśród szkół budowlanych piąty raz z rzędu nie mamy sobie równych.

(rk)

Z wielkim żalem i bólem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł z tego świata

Bolesław Kwiatkowski

wieloletni kierownik Biura Rady Miasta Rodzinie

najszczerze kondolencje składają Prezydent i Radni Zielonej Góry oraz pracownicy Urzędu Miasta

Pani Iwone Mierzejewskiej

dyrektorce Miejskiego Przedszkola numer 11 wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Prezydent Zielonej Góry, dyrektorzy wszystkich jednostek oświatowych i pracownicy Urzędu Miasta

ZGRANA RODZINA

Bezpieczne wakacje

U progu wakacji ZGrana Rodzina wychodzi z propozycją dla dzieci w wieku szkolnym, aby były samodzielne i odpowiedzialne. W siedzibie ZGranej Rodziny w ratuszu można otrzymać specjalną broszurkę, która przyda się podczas pierwszych samodzielnych wyjazdów na kolonie i obozy. Mały informator zmieści się w portfelu albo legitymacji. Podpowiada m.in. co zabrać w podróż, jak się spakować, co powinno znaleźć się w podróźnej apteczce. Nie brakuje w nim listy ważnych numerów telefonu i miejsca na wpisanie numerów rodziców. Organizatorzy zapraszają po odbiór broszurek. Są bezpłatne.

(ah)

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

Kierowco, noga z gazu

Departament Zarządzania Drogi informuje, że w związku koniecznością wykonania robót gwarancyjnych wystąpią utrudnienia w ruchu na skrzyżowaniu ulic gen. Jarosława Dąbrowskiego i Kupieckiej oraz na ul. Stefana Batorego na odcinku od Kupieckiej do Dworcowej. W dniach 26-27 bm. (od godzin wieczornych 26 bm. do godzin południowych 27 bm.) zamknięty będzie wlot w ul. Dąbrowskiego z ul. Kupieckiej i wyznaczony objazd, należy zwracać uwagę na informujące o nim żółte tabliczki. W dniu 28 bm. na ul. Batorego utrudnienia - ruch wahadłowy sterowany ręcznie. Wykonawcą prac jest firma Budimex S.A. (red)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

TEATR

Leony
rozdane

Za nami uroczysta gala kończąca sezon i finał plebiscytu Leony 2023/2024. Poznaliśmy aktorkę i aktora, których gra najbardziej spodobała się widzom.

Wydarzenie odbyło się w Teatrze Lalek. Leona dla najpopularniejszej aktorki otrzymała Katarzyna Hołyńska, a najpopularniejszym aktorem według widzów Lubuskiego Teatru został Robert Kuraś. Publiczność w głosowaniu zdecydowała, że naj-

popularniejszym spektaklem dla dorosłych w sezonie zostało przedstawienie „Przedstawię ci tatę”, a spektaklem dla dzieci - „Niezwykłe odkrycie Papugi”. Poza Leonami nagrody specjalne przyznali: Parlament Studencki Uniwersytetu Zielonogórskiego, dziennikarze i dyrektor Lubuskiego Teatru - Robert Czechowski.

Wieczór uświetnił recital Joanny Wąż-Stasiewicz, która zagrała z Jakubem Gościńskim i Stanisławem Zimniewiczem. Gala zakończyła się uczczeniem pamięci Jana Szurmieja, niedawno zmarłego aktora, reżysera, choreografa i przyjaciela LT. (ah)



Pamiątkowe zdjęcie laureatów nagrody Leony za sezon teatralny 2023/2024

APTEKI

Receptę wystawi
też farmaceuta

W sześciu zielonogórskich aptekach możesz otrzymać receptę od farmaceuty na pigułkę „dzień po”. Lista aptek jest otwarta.

O potrzebie łatwiejszego dostępu do antykoncepcji awaryjnej mówiło się od dawna, od maja receptę na pigułkę „dzień po” pacjentki mogą otrzymać nie tylko u lekarza, wystawić ją może również farmaceuta, je-

śli jego apteka ma podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia i uczestniczy w programie pilotażowym resortu zdrowia. Program będzie trwał dwa lata - do 30 czerwca 2026 r., udział aptek jest dobrowolny, a ich lista otwarta.

Na opublikowanej na stronie pacjent.gov.pl i codziennie aktualizowanej mapie aptek wystawiających recepty na antykoncepcję awaryjną 24 czerwca widniało 1035 podmiotów w całym kraju. W Lubuskiem takich aptek było 30, w Zielonej Górze, która w maju startowała od jednej apteki, było

ich już sześć. To apteki: Gemini przy ul. Wyszyńskiego 29 i Podgórnej 43D, DOZ Dbam o Zdrowie przy Wrocławskiej 17 (Focus Mall), Kupieckiej 25 i Dworcowej 18 oraz apteka Dr. Max przy Wyszyńskiego 32D/10. Są już albo będą lada dzień oznaczone specjalnymi znakami graficznymi z logo NFZ i MZ „Apteka realizuje program pilotażowy antykoncepcji awaryjnej”.

- Nie zdecydowaliśmy się. To zbyt wielka odpowiedzialność, nie mamy też odpowiednich warunków - mówi farmaceutka w jednej z zielonogórskich aptek, która

nie będzie realizować nowej usługi.

Chodzi o to, że pacjentka zgłaszająca się do apteki po antykoncepcję awaryjną musi być przyjęta przez farmaceutę w osobnym pomieszczeniu, intymnie.

- Jak podaje ministerstwo, w takim pomieszczeniu farmaceuta przeprowadza z pacjentką wywiad i ustala, czy wydanie leku jest uzasadnione i bezpieczne, omawia zasady jego przyjęcia i odpowiada na pytania i wątpliwości pacjentki. Dopiero wtedy może (nie musi - dop. el) otrzymać ona receptę i wy-

kupić lek - opisuje procedurę

Joanna Branicka, rzeczniczka lubuskiego oddziału NFZ. A Daria Wielogórska-Rutka, prezeska Lubuskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej, dodaje: - Pilotaż zakłada również szeroką edukację dotyczącą zdrowia prokreacyjnego.

Aby otrzymać tabletkę „dzień po” trzeba mieć ukończone 15 lat. Czy nastolatki, aby dostać na nią receptę, muszą mieć zgodę prawnych opiekunów?

- Zgodnie z komunikatem NFZ farmaceuta ma prawo oczekiwać takiej zgody i bez niej odmówić świadczenia - wyjaśnia prezeska LORA. (el)

SKANSEN

Znane kąty
nowa opowieść

Wraz z latem do skansenu w Ochli powracają spacerzy z przewodnikiem.

Oferta skierowana jest do turystów oraz mieszkańców, nawet jeśli ci ostatni w Muzeum Etnograficznym byli nie raz i nie dwa. - Zobaczycie je w zupełnie innym świetle. Choć pokazemy te same obiekty, opowiedzą nam trochę inną historię i ukążą inną tajemnicę - zapowiada muzeum. Pierwszy spacer, śladem kultury bukowińskiej, odbędzie się 6 lipca. W kolejne soboty - 13, 20 i 27 lipca oraz 3, 10, 17, 24 i 30 sierpnia - czekają nas spacerzy m.in. szlakiem sztuki ludowej, religijności ludowej, strojów i tkanin, wiejskiego jadła szlakiem ludowych ozdób i dekoracji. Wszystkie rozpoczną się o 11.00. Na spacerzy będą obowiązywać bilety wstępu bez opłat za przewodnika. Nie będzie też zapisów, ale wskazane jest pojawienie się 10 minut przed startem. Dla uczestników wszystkich spacerów przewidziano niespodzianki. (el)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Zielona Góra, położonych w Zielonej Górze przy ul. Kaczeńcowej (obręb 0038), przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna.

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Kaczeńcowa	576/9	1 076 m ²	ZG1E/00061670/8	592 000,00 zł	59 200,00 zł
2)	ul. Kaczeńcowa	576/10	1 006 m ²	ZG1E/00061670/8	554 000,00 zł	55 400,00 zł
3)	ul. Kaczeńcowa	576/11	690 m ²	ZG1E/00061670/8	380 000,00 zł	38 000,00 zł
4)	ul. Kaczeńcowa	576/12	690 m ²	ZG1E/00061670/8	380 000,00 zł	38 000,00 zł
5)	ul. Kaczeńcowa	576/13	690 m ²	ZG1E/00061670/8	380 000,00 zł	38 000,00 zł
6)	ul. Kaczeńcowa	576/14	690 m ²	ZG1E/00061670/8	380 000,00 zł	38 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **24 września 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Zielona Góra, położonych w Zielonej Górze w obrębie 0012 przy ul. Międzyrzeckiej i ul. Gorzowskiej, przeznaczonych pod zabudowę produkcyjną.

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Międzyrzecka	247/1	3 283 m ²	ZG1E/00052706/4	1 642 000,00 zł	164 200,00 zł
2)	ul. Międzyrzecka	247/2	3 530 m ²	ZG1E/00052706/4	1 765 000,00 zł	176 500,00 zł
3)	ul. Gorzowska	247/5	3 315 m ²	ZG1E/00052706/4	1 658 000,00 zł	165 800,00 zł
4)	ul. Gorzowska	247/6	3 215 m ²	ZG1E/00052706/4	1 608 000,00 zł	160 800,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **25 września 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305.

To miejsce powstało z pasji do gier

Wojciech Łopiński przy współpracy z UZ otworzył pierwszy w mieście Gaming House. - Można tu pograć na dobrym sprzęcie w świetnym towarzystwie - uważają pierwsi bywalcy miejsca, w którym można rozwijać pasję do gier komputerowych.

- Grami komputerowymi interesuję się od lat. I sam gram, bo to świetna rozrywka. W 2019 roku postanowiłem zbudować własną organizację e-sportową. Początki były trudne. W końcu przyszły sukcesy. Łodis odnosi je w ogólnopolskich rozgrywkach. Obecnie ma drużynę w grze „League Of Legends” biorącą udział w pierwszej lidze Ultraligi, organizowanej przez Polsat Games we współpracy z Riot Games. Startuje też w Polskiej Lidze Esportowej, w dywizji mistrzowskiej, gdzie sekcja gry „CS:GO” zdobyła wielu fanów w kraju - mówi Wojciech Łopiński. I wyjaśnia: - Chciałem, aby w Zielonej Górze młodzi mogli rozwijać pasję związane z grami komputerowymi, żeby mieli miejsce, gdzie pod okiem trenerów dostaną szansę na stanie się profesjonalnymi graczami. Dlatego walczyłem, aby stworzyć prawdziwy, dobrze wyposażony Gaming House.

I udało się! W sobotę, 22 czerwca, nastąpiło oficjalne otwarcie. Dzięki wsparciu firm z branży gamingowej i elektronicznej całość została wyposażona w nowoczesny sprzęt: kompu-



Marcin Pastuszko świetnie bawił się, grając w „World Of Tanks”

tery, konsole, monitory, profesjonalne fotele i gadzety dla graczy. Kluczowa była współpraca z UZ oraz Klubem Uczelnianym Akademickiego Związku Sportowego UZ, które użyczyły miejsca na Gaming House w akademiku Ziemiowit przy ul. Szafrana.

Na otwarciu zachwytu nie kryła Katarzyna Łasińska, kanclerz UZ. - Jestem pod wielkim wrażeniem. Cieszę się, że na uczelni powstało takie miejsce. Będzie dobrze służyło studentom. Pan Wojtek jest niesamowitym entuzjastą, wszystkich

nas zaraził tym pomysłem - mówiła K. Łasińska. Choć sama preferuje sport tradycyjny, to jej zdaniem gry wideo również mogą rozwijać. - Cwiczymy myślenie strategiczne, współpracę w zespole, języki obce - zaznaczyła pani kanclerz.

Marcin Pastuszko o otwarciu Gaming House dowiedział się z mediów społecznościowych. - Jestem wielkim fanem gier, uwielbiam szczególnie „World Of Tanks”. Cieszę się, że mamy teraz fajny punkt, gdzie możemy spotkać tylu pozytywnie zakreślonych ludzi. Można pograć na dobrym sprzęcie w świetnym towarzystwie, to lepsze niż granie samemu w domu - przyznał M. Pastuszko.

Czy do Gaming House będzie mógł przyjść każdy? - Na razie koncentrujemy się na studentach. Ale przez wakacje zamierzamy wypracować formułę, jak całość w większym stopniu otworzyć dla zielonogórczyków. Zamierzamy też organizować spotkania przy grach planszowych, kartkowych i zapraszać znanych youtuberów - zapowiedział W. Łopiński.

(md)

Moje miasto bez elektrośmieci

Biblioteka Norwida prowadzi zbiórkę elektrośmieci, które zalegają w naszych domach.

- Zachęcamy do wsparcia akcji i przynoszenia starych baterii, telefonów, zabawek elektrycznych, kabli, urządzeń - nawołuje „Norwid”. Biblioteka bierze udział w ogólnopolskim programie edukacyjnym „Moje miasto bez elektrośmieci”. Za każdy pozyskany kilogram elektrośmieci otrzyma jeden punkt, a zsumowane wymieni na bezpłatne pomoce dydaktyczne do pracy z dziećmi i nie tylko pochodzące z Funduszu Oświatowego, który jest częścią programu. Twórcą obu jest ElektroEko Organizacja Odzysku Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego.

Małe elektrośmieci można wrzucać do kartonu w holu „Norwida” przy al. Wojska Polskiego 9. W przypadku większej liczby elektrośmieci lub sprzętu o dużych gabarytach biblioteka prosi o kontakt z Centrum Bibliotecznym dla Dzieci i Młodzieży - tel. 68 453 26 10.

(el)

Wielkie święto szkolnictwa

Na zakończenie roku szkolnego odbyła się wyjątkowa uroczystość. Najlepsi uczniowie, laureaci i finaliści konkursów przedmiotowych oraz olimpiad otrzymali stypendia od prezydenta miasta.

- To zaszczyt spotkać się dzisiaj w tak elitarnym gronie - podkreślał prezydent Marcin Pabierowski. - Chciałbym podziękować gronu pedagogicznemu za starania włożone w wychowanie i edukację uczniów. Państwa wyśitek poszerza perspektywę młodzi, rozbudza ambicje i czyni ich ludźmi żądnymi wiedzy. Dziękuję za to, że jesteście ich przewodnikami, pomagacie odkrywać mocne strony, cieszyć się z sukcesów, a w trudnych chwilach wspieracie.

Nie zabrakło ciepłych słów pod adresem młodych. - Składam wyrazy uznania za wysiłek, wytrwałość i ciekawość świata, które są źródłem pierwszych naukowych sukcesów. Niech nauka będzie dla was nie tylko formą spełniania ambicji, ale przede wszystkim życiową przygodą, dającą wiele zadowolenia. Ży-



Uroczystość odbyła się w Planetarium Wenus

czę wam, żeby zbliżające się wakacje były wyjątkowe i na zawsze zostały w waszej pamięci. Wypoczywajcie, bawcie się i rozwijajcie swoje pasje. Wszystkiego dobrego! - mówił z uśmiechem M. Pabierowski.

Łącznie prezydent nagrodił 43 osoby z tytułem „najlepszego ucznia” oraz 50 laureatów konkursów przedmiotowych i olimpiad. Nagrody otrzymali także dyrektorzy i nauczyciele.

Piotr Durak, uczeń CKZiU nr 3 „Ekonomik” zajął trzecie miejsce na ogólnopolskiej olimpiadzie spedycyjno-logistycznej. - Sporo się uczyłem, ale nie sądziłem, że aż

tak daleko zajdę. Dzisiejsza nagroda to dla mnie duże wyróżnienie. Cieszę się, że rodzice mogą być ze mnie dumni - mówił Piotr. I zdradził, że zamierza studiować logistykę na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Oliwia Zagórowicz z „Budowlanki” uczy się na technika architektury krajobrazu. - Wspólnie z moim zespołem zajęliśmy drugie miejsce w Polsce w olimpiadzie innowacji technicznych. Pracując w grupie, daliśmy z siebie wszystko. Dlatego tym bardziej cieszę się, że to zostało docenione - powiedziała uczennica.

(md)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórczej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Zielona Góra, położonych w Zielonej Górze przy ul. Alfreda Nobla i ul. Jędrzeja Śniadeckiego (obręb 0040), przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna.

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Alfreda Nobla	263	1 000 m ²	ZG1E/00074355/8	550 000,00 zł	55 000,00 zł
2)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	264	1 260 m ²	ZG1E/00074355/8	693 000,00 zł	69 300,00 zł
3)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	265	1 726 m ²	ZG1E/00074355/8	950 000,00 zł	95 000,00 zł
4)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	266	1 785 m ²	ZG1E/00074355/8	982 000,00 zł	98 200,00 zł
5)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	267	1 758 m ²	ZG1E/00074355/8	967 000,00 zł	96 700,00 zł
6)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	268	1 785 m ²	ZG1E/00074355/8	982 000,00 zł	98 200,00 zł
7)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	270	1 009 m ²	ZG1E/00074355/8	555 000,00 zł	55 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **30 września 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórczej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórczej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

"Fifi" wszystko postawił na Paryż

Czego się nie robi dla igrzysk olimpijskich? Zmienia się nawet klub na... słabszy. Bo ten szybciej skończył sezon, bez udziału w play-offach, co umożliwiło przygotowania z kadrą 3x3, a potem skuteczną walkę o Paryż. Tak zrobił Filip Matczak!

W „Łączniku” co tydzień prezentujemy sylwetki byłych, ale i przyszłych olimpijczyków związanych z Zieloną Górą. Filip Matczak, choć od pięciu lat gra poza naszym miastem, ma korzenie i koszykarski rodowód w Zastalu.

Nieco ponad miesiąc temu biało-czerwoni w koszykówce 3x3 wywalczyli bilety na igrzyska do Paryża. Jak zwykle w dramatycznych okolicznościach. Ten, kto śledzi przyczyną naszej kadry w młodszej odmianie basketu, ten wie, co przez 10 minut może się wydarzyć. Polacy wędrowali z nieba do piekła i z powrotem po kilka razy, a wraz z nimi kibice, którzy obserwowali turniej w węgierskim Debreczynie.

Mózgiem jest Zamoj

- Jak wróciłem, to żona powiedziała „Coś tam siwego pojawiło się na twojej głowie!”. Ja tego nie zauważyłem - śmieje się „Fifi”, który uważa, że emocje



Filip Matczak (drugi z prawej). Wraz z nim awans do Paryża wywalczyli kolejno od lewej: Przemysław Zamojski, Michał Sokołowski i Adrian Bogucki.

są większe przed telewizorem niż na boisku. W samym centrum zdarzeń wszystko przeżywa się nieco inaczej. - My musimy grać, mało czasu jest na myślenie i analizę. Trzeba reagować jak najszybciej - dodaje.

Pierwiastka zielonogórskiego w tej ekipie było sporo, bo oprócz Matczaka, wychowanka Zastalu, udanie o awans walczył też Michał Sokołowski, który rozegrał jeden sezon w Zielonej Gó-

rze oraz Przemysław Zamojski, który grał u nas w epoce największych sukcesów klubu, w latach 2013-2020. „Zamoj” to mózg kadry 3x3. Jedyny z tego grona zna smak gry pod olimpijską flagą. Re-

prezentował nasz kraj podczas igrzysk w Tokio, gdy koszykarka 3x3 debiutowała w programie igrzysk. To on namówił Matczaka na kadrę i to on oddał decydujący rzut na wagę awansu Polaków do Paryża w meczu z Mongolią.

Matczak nazywa Zamojskiego ikoną tej odmiany basketu, zaś siebie i „Sokoła” w kadrze 3x3 określił mianem eksperymentu, ale takiego, który się powiódł, bo dał bilety do Paryża. - Trzeba wskoczyć na wyższy poziom intensywności, wytrzymałości i fizyczności - tłumaczy „Fifi”. Im więcej sił włożysz w obronę, tym prościej będziesz chciał zdobywać punkty. Zgranie to element, nad którym wciąż muszą pracować kadrowicze przed Paryżem. - Ta ekipa ma możliwości i spory zapas. Chcemy dobrze wykorzystać czas do igrzysk - podkreśla wychowanek Zastalu, który po raz pierwszy o tej odmianie ba-

sketu pomyślał w lutym, po turnieju o Puchar Polski.

Poziom stale rośnie

Miesiąc później był już wypożyczony z Kinga do Arki. Szczecinianie niespełna dwa tygodnie temu zakończyli sezon w Orlen Basket Lidze. Dla gdyńian rozgrywki skończyły się wraz z końcem sezonu zasadniczego. - Udało się to wszystko połączyć i płynnie przejść do koszykówki 3x3 - dodaje zawodnik.

Matczak nie ukrywa, że poziom młodszego basketu stale się podnosi, a napływ zawodników łączących koszyk w hali z graniem w imprezach 3x3 będzie coraz większy. W Tokio Polacy odpadli po fazie grupowej, w Paryżu marzy im się pograć dłużej i lepiej. Na turnieju olimpijskim zagra osiem zespołów. Oprócz biało-czerwonych będą to: Serbia, USA, Chiny, Łotwa, Holandia, Francja, Litwa. (mk)

MOSiR

CRS ma 14 lat

Centrum Rekreacyjno-Sportowe to już... dojrzały nastolatek. Urodziny obchodzi w środę, 26 czerwca. Tylko sportowych imprez odbyło się tu dokładnie 624!

Niemal każda halowa dyscyplina choć raz zawitała do hali CRS. Grano w koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną, tenisa ziemnego, tenisa stołowego, futsal, a sportowcy zachwycali się bliskością trybun od miejsca akcji. Dowodem zbliżające się starcie te-

nisistów w ramach Pucharu Davisa. 13-14 września Polska zmierzy się z Koreą Południową, a grę w CRS zasugerowali sami zawodnicy. - Chcemy, by raz w roku robić jedną „grubą” imprezę - mówi Robert Jagiełowicz, dyrektor MOSiR-u, który niebawem będzie rozmawiał z przedstawicielami siatkówki, aby dyscyplina ponownie pojawiła się u nas.

Konkurencja rośnie, hal przybywa, ale CRS ma już renomę. Reprezentacyjna siatkówka po raz pierwszy zameldowała się tu w wydaniu kobiecym. Rok po otwar-

ciu hali rozegrano turniej World Grand Prix. 12 miesięcy później grali panowie. Memoriał Huberta Wagnera był próbą generalną przed igrzyskami olimpijskimi w Londynie. Bilety rozeszły się w kilka godzin.

CRS stanął na wysokości zadania nawet w pandemii. Gdy w 2020 r. hale były puste, a kibice tęsknili za sportem, rozegrano towarzyski dwumecz z Niemcami. Fani podjeżdżali samochodami na parking za halą, by oglądać ówczesną kadrę Vitala Heynena na telebimie. - Związek zwrócił się wtedy do nas z zapyta-



624. sportową imprezą w historii CRS był Puchar Świata i mistrzostwa Europy w rock and rollu akrobatycznym w miniony weekend

FOT. RENATA REINER/LUBUSKA AKADEMIA FOTOGRAFII WG DARIUSZA BICZYŃSKIEGO

niem. Podjęliśmy wyzwanie, bo czuliśmy się docenieni - dodaje R. Jagiełowicz.

W ubiegłym roku hala przyszła z odsieczką piłkarzom ręcznym. W grudniu rozegrano klubowy mecz Chrobry Głogów - Industria Kielce. Na prawach gospodarza był zespół z sąsiedniego województwa, który zarezerwował swoją halę górnikom na... barbórkową imprezę. Wydarzenia nie można było już odkryć, więc zagrano w CRS. - Zielona Góra może być dumna z tego obiektu i ludzi, którzy tu pracują - ocenia dyrektor MOSiR-u. (mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Wyszło jak zawsze...

Przed pierwszym meczem naszych piłkarzy w mistrzostwach Europy wydawało się, że wreszcie nie pompujemy balonika. Nie było zwyczajowego i pamiętanego z poprzednich lat przekonania, że spokojnie wyjdziemy z grupy i na tym nie poprzestaniemy. Raczej tonowano nastroje.

Lekki niepokój wzbudziło podkręcanie bębna przed pierwszym meczem, co zapowiadała choćby transmisja z przejazdu naszych piłkarzy z hotelu na lotnisko w Warszawie, tak jakby właśnie przylecieli z medalem, a nie dopiero jechali po sławę. Jednak to, co było po meczu z Holandią, znowu pokazało, jak pięknie potrafimy dmuchać balonik. Zachwyty nad przegranym przeciw meczem przekroczył wszelkie oczekiwania. Okazało się, że jesteśmy znakomici, mamy fantastycznego trenera, dodatkowo odzianego w garnitur, o którym mówiła cała Europa. W narodzie zapanowała ogromna radość, tak jakbyśmy wygrali, ewentualnie zremisowali. Apogeum było w dniu meczu z Austrią. Kibice wypy-



tywani przez reporterów mówili, że na bank zwyciężymy, najczęściej obstawiali wynik 2:1, niektórzy 2:0, a jeden nawet zaplanował 3:0, choć mówiąc to, był raczej przed przyjęciem kilku niemieckich, przeciw dobrym browarom, niż po. Patrząc chłodniejszym okiem też uważałem, że nie był to nasz zły mecz i jeśli zagramy tak z Austrią, możemy postarać się o niezły wynik.

Niestety, nie zagramy. Zabrakło ognia, dokładności, szybkości i jakości. To, jak nas Austriacy chwycili za gardło w pierwszych 20 minutach, było zastanawiające. A przecież to był mecz o wszystko, bo trudno było zakładać, że coś ugramy z wicemistrzem świata Francją. Trener zaskoczył zmianami w składzie, warto też wspomnieć, że nie miał tak efektownego odzienia jak w spotkaniu z Holandią. Jak się skończyło, wiemy wszyscy. Oczywiście zaraz sobie znaleźliśmy współsprawcę tej porażki w postaci tureckiego sędziego, który popełnił kilka błędów, ale trudno go winić za naszą przegraną. Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Nie zagramy z Holandią tak wspaniale, jak się nam zdawało, ani tak tragicznie, jak niektórzy oceniali mecz z Austrią. Po prostu jesteśmy słabi i tyle. Patrząc więc z dystansem, przed mistrzostwami nie robiliśmy sobie nadziei i tak się stało. Trochę zabrakło mi w tym drugim meczu wspo-

mnianego ognia i gryzienia trawy, a teksty o złym wejściu w mecz czy podcięciu skrzydeł po drugiej bramce dla Austriaków były po prostu kiepskie i ze stałego zestawu tłumaczenia futbolistów po porażce. W sumie wyszło jak zawsze... Piszę to wszystko przed ostatnim meczem z Francją, tym według stałej naszej formuły na wielkich imprezach „o honor”. I nie robię sobie większych nadziei... Lechia ogłosiła podpisanie kontraktu z nowym trenerem. To 33-letni szkoleniowiec z Wrocławia, który debiutuje w pracy z seniorami. Nie ma co marudzić zanim piłkarze wyszli na boisko, że eksperymenty nie zawsze są udane, a przejście z pracy z juniorami do seniorów to ogromny skok. Mnie martwi coś innego. Działacze, którzy zapowiadali, że w najbliższym sezonie powalczymy o awans, teraz wspominają o pracy z młodzieżą, która ma wejść do zespołu jeszcze szerszą ławą. Przekładając to na język konkretów, na coś więcej niż trzecia liga nie możemy w Zielonej Górze liczyć przez długi czas. Szkoda... Falubaz wywalczył bonus w Grudziądzu. Miejmy nadzieję, że ten punkcik może być języczkiem u wagi i zadecydować, że zielonogórski zespół zostanie w ekstraklidze. Zadanie jeszcze trudniejsze, bo ostatnio obudziła się Unia Leszno. Walka o byt będzie ciekawa. Miejmy nadzieję, że z naszym sukcesem.

ŻUŻEL

Nasi żuźlowcy wyrwali bonus w Grudziądzu

W PGE Ekstralidze coraz ciekawiej i coraz ciasniej w dolnej części tabeli. Wakacje to czas wypoczynku, ale nie dla żuźlowców, którzy stoczą m.in. batalię o utrzymanie w elicie. NovyHotel Falubaz w ostatniej kolejce wywiózł punkt bonusowy z Grudziądza.

Zooleszcz GKM pokonał w minioną niedzielę zielonogórczan 47:43, ale kwietniowy mecz w Zielonej Górze wygrał Falubaz 48:42, będąc tym samym zespołem lepszym w dwumeczu. Na półmetku rywalizacji w Grudziądzu ten punkt wydawał się jednak dość odległy. Falubaz miał do odrobienia 10 punktów. Najjaśniej błyszczeli w zespole gospodarzy Max Fricke i Michael Jepsen Jensen. Udane decyzje taktyczne i szarża zielonogórczan w drugiej fazie zawodów pozwoliły odbić punkt, który może mieć duże znaczenie dla końcowego układu tabeli. Falubaz z ostatnich sześciu biegów wygrał drużynowo cztery. Przed ostatnim wyścigiem tliła się nawet szansa na pełną pulę, bo gospodarze prowadzili tylko 43:41. Ostatecznie jednak Australijczyk i Duńczyk, którzy w przeszłości jeździli w Zielonej Górze, przypieczętowali triumf grudziądzan.



Przemysław Pawlicki (kask żółty) na dobrze sobie znanym torze w Grudziądzu zdobył 12+1 w sześciu startach, najwięcej wśród zielonogórczan

FOT. ŁUKASZ FORYSIAK/FALUBAZ.COM

Niesamowite „Byki”

- W pierwszej części zawodnicy błędzili. Ten tor nie jest prosty, ale druga część zawodów była bardzo dobra. Niewiele brakło. Mielśmy też trochę pecha, bo

choćby Jarek Hampel miał defekt na prowadzeniu - podsumował Piotr Protasiewicz, dyrektor sportowo klubu, dodając że trzeba cieszyć się z wywalczono punktu.

W tabeli PGE Ekstraligi Falubaz ma siedem punktów i zachowuje szóste miejsce. Taką samą zdobyczą co zielonogórczanie legitymuje się żuźlowcy Apatora Toruń, którzy za sprawą sobot-

niego występu w Lesznie są na ustach całej Polski. Ale to o Fogo Unii mówi się i pisze z podziwem. „Byki” bez kontuzjowanych Janusza Kołodzieja, Andrzeja Lebediewa i Damiana Ratajczaka wygrały aż 56:34 z bezradnymi „Aniołami”, przedłużając szanse na pozostanie w gronie najlepszych.

Unia zamyka co prawda stawkę z dorobkiem pięciu punktów, ale meczem z Apatorem wlała więcej optymizmu w serca wątpiących kibiców. Leszczynianie zameldują się w Zielonej Górze w kolejną niedzielę, 7 lipca (19.15). To spotkanie będzie miało status jednego z najważniejszych w całym sezonie dla obu ekip.

- Ten mecz będzie dla nas ważny. Dużo nam powie. Miejmy nadzieję, że ułoży się po naszej myśli - dodaje Piotr Pawlicki, który w Grudziądzu przeplatał świetne biegi z nieudanymi. - Ten punkt

bonusowy cieszy nas - mówi młodszy z braci.

Do końca ciekawie

Punkt wywieziony z Grudziądza pozwala mieć zielonogórczantom „oczko” przewagi nad przedostatnim GKM-em. Drużyny będą się oglądać na siebie do końca sezonu. Grudziądzanom z domowych starć zostały mecze z wrocławianami, gorzowianami i częstochowianami. Leszczynianie podejmą GKM, Spartę i Stal. Apator nieoczekiwanie też znalazł się w „kotle” drużyn, którym może zajrzeć w oczy widmo spadku, w domu pojedzie z niepokonanymi lublinianami, Włókniarzem i GKM-em.

I wreszcie Falubaz, który oprócz niezwykle ważnego meczu z Unią, będzie się jeszcze przy W69 mierzył z Orlen Oil Motorem (26.07) i na koniec rundy zasadniczej z Apatorem (11.08).

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Idzie młodość

33-letni Sebastian Mordal będzie odpowiadał za wyniki „dorosłej” Lechii Zielona Góra w III lidze. Zastąpi na stanowisku Andrzeja Sawickiego.

Przygoda „Sawki” z seniorskim zespołem zielonogórczan trwała sześć i pół roku. W tym czasie zdołał wrócić z ekipą na trzecioligowy poziom, a na tle lubuskich drużyn regularnie wypadał najlepiej, zwłaszcza w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu woje-

wódzkim, podnosząc trofeum pięciokrotnie. Sawicki często podkreślał, że był to jeden z priorytetów przed każdym sezonem. Najpiękniejszy czas przeżył w sezonie 2022/2023. Lechia nie tylko wygrała pucharowe zmagania w województwie, ale otworzyła okno na piłkarski świat, przypominając w Polsce, że w piłkę grają też w Lubuskiem. Zielonogórczanie dotarli do ćwierćfinału Fortuna Pucharu Polski i mogli zmierzyć się z Legią Warszawa, wcześniej eliminowali I-ligowe wówczas Podbeskidzie Bielsko-Biała i ekstraklasowe ekipy Ja-

gielloni Białostok i Radomiaka Radom.

Do pełni szczęścia brakło awansu do II ligi, o którym co jakiś czas „przebąkiwano” w klubie. Po słabej wiosnie zdecydowano o zmianie. Za stery - po raz pierwszy w seniorskiej piłce - chwyci Sebastian Mordal. To 33-latek, który prezesa Lechii Macieja Murawskiego miał zachwycić meczami w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17. Prowadzony przez niego Śląsk Wrocław został mistrzem kraju w tej kategorii wiekowej. Z Lechią na tym szczeblu rozprawił się dwukrotnie. We Wrocławiu było 4:0, w Zielonej Gó-



Sebastian Mordal ma 33 lata. Po raz pierwszy będzie trenerem w seniorskim zespole. W Śląsku pracował od 2021 r., zdobywając złoto U-15 jako członek sztabu i złoto U-17 jako pierwszy trener.

FOT. LECHIA ZIELONA GÓRA

rze goście wygrali 5:1. - Widziałem jego drużynę w akcji, słyszałem, jak mówi o piłce, jak ją rozumie. Widziałem, jak pracuje. Podoba mi się, że jego zespół gra trójką obrońców, czyli w systemie, jaki my preferujemy - tłumaczy prezes Lechii, dodając że decyzja została podjęta po długim namyśle. - Wierzmy, że nasz projekt rozwinie się pod jego okiem. Liczę, że wykorzysta doświadczenie w pracy z młodzieżą, wprowadzając młodych ludzi do pierwszego zespołu.

Kontrakt został podpisany na dwa lata.

(mk)



Michał Grzelczyk łączy pracę trenerską z seniorami Zorzy Ochla i z Lechią Zielona Góra do lat 17

PIŁKA NOŻNA

Grzelczyk zostaje

Była nawet szansa na awans, ale ostatecznie Zorza Ochla skończyła zmagania na czwartym miejscu w zielonogórskiej „okregówce”. W klubie nadal będzie pracował Michał Grzelczyk.

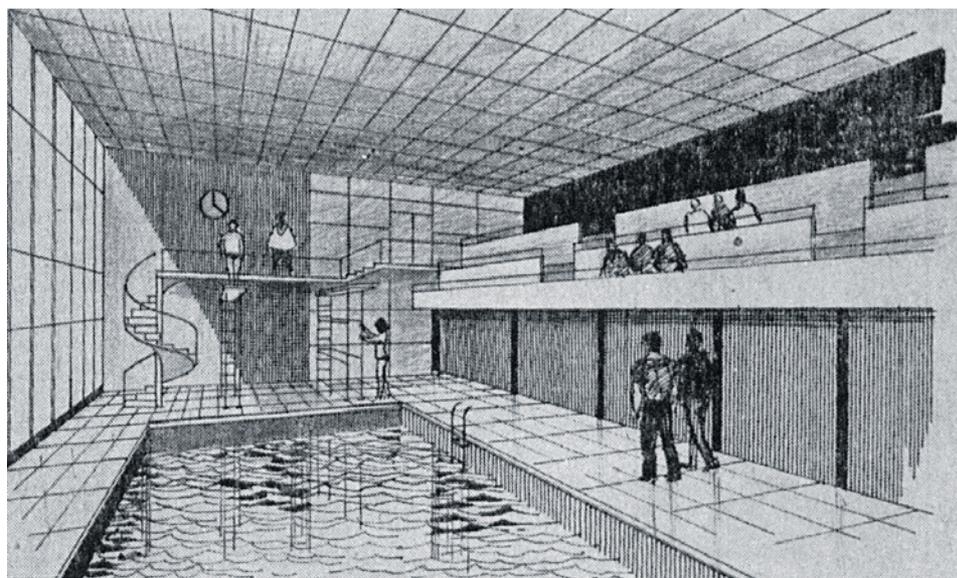
Przed szkoleniowcem 10. sezon bycia trenerem klubu z „Ohio”, jak często nazywa drużynę z Ochli. Poprzedni sezon zespół zakończył tuż za podium, a długo pachniało historycznym awansem do IV ligi. Awansem premiowa-

ne były pierwsze dwie lokaty, a drugie miejsce było w zasięgu zielonogórczan. Ostatecznie ligę wygrał Dozamet Nowa Sól (73 pkt.) przed Victorią Szczaniec (67 pkt.) i trzecim Piastem Iłowa (63 pkt.). Na czwarte miejsce złożyło się 60 punktów. Zorza wygrała 19 meczów, trzy zremisowała i osiem przegrała.

Choć w sezonie oficjalnie nikt nie powiedział, że walczymy o awans, to po sezonie przyznano, że chęci były spore. - Poczulem krew i chciałem awansować. Przysłoniło mi to nawet względy logistyczne i organizacyjne. Przesądziły spotkania z „dołem” tabeli, a nie te

z drużynami na górze. Gdyby one poukładały się inaczej, może cieszylibyśmy się dziś z awansu - przyznaje trener Zorzy, który długo „trawił” końcówkę sezonu, wyrażając wątpliwość dalszej pracy w Ochli. Ostatecznie doszło do porozumienia z działaczami i współpraca będzie kontynuowana. Teraz wakacje. Na pierwszym treningu Zorza spotka się 22 lipca. - Chciałbym odwrócić rolę. Mieć większe zaplecze młodych i głodnych, którzy będą czerpać naukę od doświadczonych. Chciałbym, żeby chłopcy zostawiali serce dla klubu - dodaje trener.

(mk)



RYS. BOGUSŁAW JASKUŁOWSKI



FOT. BRONISŁAW BUGIEL

Wnętrze planowanej pływalni zaprezentowane w „Gazecie Zielonogórskiej” z 23 października 1965 r.

Kwiecień 1966 r. - pierwsze wykopy pod budowę basenu

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 559 (1.149)

Trampoliny nie ma to i głębiny niepotrzebne

Kroniki nie odnotowały, kto pierwszy oficjalnie skoczył z trampoliny zamontowanej na krytej pływalni przy ul. Wyspiańskiego. Być może był to Andrzej Wierniuk, wielokrotny medalista mistrzostw Polski, dzisiaj komentator Eurosport. Do Zielonej Góry przyjechał z ekipą stołecznego Pałacu Młodzieży. Wielkie chlup odbyło się 21 lutego 1970 r.

- Czyżniewski! Ty to uwielbiasz: wielkie chlup, łup, bum... Może jeszcze były tańce góralskie - moja żona ostatnio niewiele mówi o patelni. Może nie ma czasu, bo idzie zobaczyć naszego wnuka...

Z tańcami ma trochę racji. Co prawda podczas otwarcia pływalni przy Wyspiańskiego nie było tańców góralskich, ale był... pokaz baletu na wodzie w wykonaniu ośmiu zawodniczek Pałacu Młodzieży w Warszawie (to kuźnia kadr polskich skoków do wody). Z Warszawy przyjechali również skoczkowie z utalentowanym Andrzejem Wierniukiem na czele. Jak pisała „Gazeta Zielonogórska” wystąpił z pokazem skoków sportowych i humorystycznych.

„GZ” nie podała więcej szczegółów. Nie wiemy, kto pierwszy skoczył z trampoliny i na czym polegały humorystyczne skoki. Basen był przystosowany do przeprowadzenia takich zawodów.

Widzowie mogli jeszcze zobaczyć pokazowy mecz w wykonaniu waterpolistów Stilonu Gorzów. Obiekt przy Wyspiańskiego był drugą w województwie krytą pływalnią. W kompleksie znalazła się również hala sportowa na 400 miejsc. W dniu otwarcia koszykarze Zastalu rozegrali tutaj swój pierwszy mecz - pokonali Wartę Poznań 75:68.

Lata budowy

Pływalnia miała być gotowa wcześniej.

- Zielona Góra będzie miała krytą pływalnię. Budowa rozpoczęła się w 1963 r. - takim tytułem uraczyła czytel-



Gotowy basen - luty 1966 r.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



To samo ujęcie - czerwiec 2024 r.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

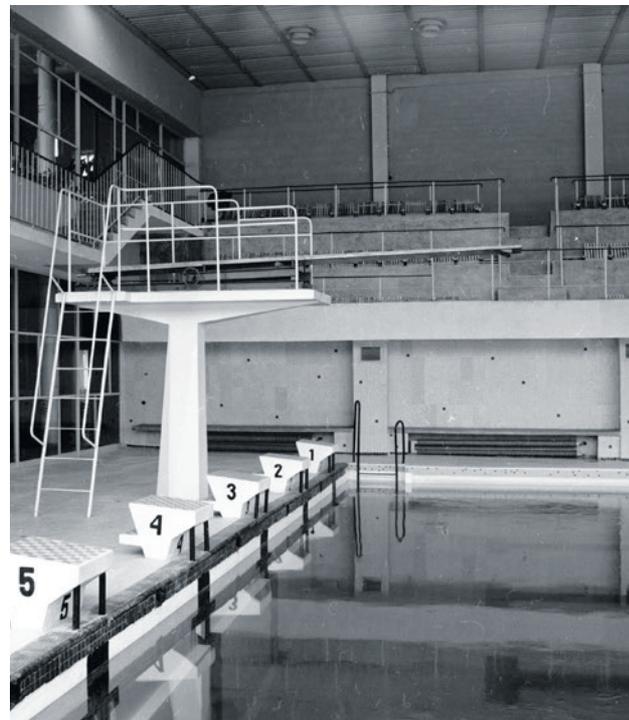
ników „Gazeta Zielonogórska” 29 grudnia 1961 r. To była ważna informacja, bo o budowie pływalni mówiono od lat.

- Plan pięcioletni GKKFiT uwzględnił budowę pływalni w Zielonej Górze, wyznaczając jednak początek realizacji dopiero na rok 1965 - pisała „GZ”. Trzeba było interweniować. Do Warszawy udała się delegacja z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej Janem Lembasem na czele. - Interwencja przyniosła pełny sukces. Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zgodził się na przesunięcie terminu rozpoczęcia budowy na początek 1963 r., a okres realizacji skrócony zostanie do 2-3 lat.

I co? I nic!

Kolejny termin

- Latem 1968 r. kryta pływalnia w Zielonej Górze - taki tytuł na pierwszej stronie „GZ” czytelnicy zobaczyli w wydaniu magazynowym z 23 października 1965 r. Jako ilustrację dołączono rysunek



Gotowy basen - luty 1966 r.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

wykonany przez arch. Bogusława Jaskułowskiego. Obiekt nazwano: Wojewódzki Ośrodek Sportowy. Zaprojektowa-

li go architekci D. Breda i J. Brzuchowski z Miastoprojektu Stolica - Południe w Warszawie. Prace ruszyły wiosną

1966 r. Wcześniej zburzono część stojących tam baraków, w których mieściły się różne biura i przedsiębiorstwa. - Rozpoczęto budowę basenu przy ul. Wyspiańskiego - informowała „GZ” z 7 kwietnia 1966 r., pokazując wykopy pod fundamenty (prezentuje je w prawym, górnym rogu strony). Rysunki przedstawiające wizualizację basenu eksponowano na wystawie w Prezydium WRN (dzisiaj budynek urzędu marszałkowskiego) jako jeden z elementów dyskusji „Zielona Góra 1980”. Rozmawiano o perspektywach rozwoju miasta. Mowa była o kolejnych basenach przy ul. Sulechowskiej i dwóch stadionach przy ul. Łużyckiej i Krośnińskiej posiadających po 2,5 tys. miejsc siedzących.

Latem 1968 r. pływalnia nie była gotowa. Dopiero rok później, w październiku 1969 r. dokonano tzw. odbioru technicznego. Kilka miesięcy trwało sprawdzanie urządzeń i robienie poprawek.

Nie cieknie!

- Czy basen będzie przeciekał? - pytał red. Roman Siuda w „GZ” z 24 października 1969 r.

- Po zakończeniu prac montażowych przy niecce basenu dwukrotnie napełniliśmy ją wodą, łącznie na okres 10 dni. Nie zaobserwowaliśmy nawet najmniejszego przecieku - odpowiadał Kazimierz Kociołek, kierownik budowy. - Jako jedni z pierwszych w kraju zastosowaliśmy izolację z żywic poliestrowych zbrojonych włóknem szklanym.

Kierownik Kociołek zdemontował również krążące po mieście plotki, że basen jest kilka centymetrów za krótki.

- Nic podobnego. Szczegółowe pomiary wykazały, że ma długość 25 m i 2 mm, a szerokość 12,5 m. Pod trampoliną głębokość wynosi 3,55 m od poziomu wody (musi być minimum 3,5) - tłumaczył kierownik. Zakładał, że na przełomie grudnia i stycznia basen zostanie udostępniony zielonogórzanom.

Ostatecznie pływalnia została otwarta 21 lutego 1970 r. Dzisiaj trwa w niej remont. Niecka zostanie ponownie zabezpieczona, a ponieważ już od wielu lat nikt nie skakał z trampoliny, basen zostanie wypłycony i nie będzie w nim zagłębienia niezbednego przy skokach z trampoliny. Roboty mają potrwać do końca września.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowiesci i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyniewski.tomasz](https://fb.com/czyniewski.tomasz)